



## MICHAŁ HOCHMAN

ur. 1944; Isilkul (obwód omski, Rosja)

Miejsce i czas wydarzeń	Stany Zjednoczone, PRL
Słowa kluczowe	emigracja 1968 roku, życie na emigracji, tęsknota za Polską, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Pierwsze lata na emigracji w USA

[Myśleliśmy] tylko kto wyjechał, kto został. Na tej zasadzie. Łączność wtedy z Polską była listowna, listy przychodziły po miesiącu, ocenzone. Rozmowy telefoniczne były bardzo drogie, tak że nie dzwoniło się. Internetu oczywiście nie było. W telewizji amerykańskiej raczej nic nie było o Polsce, tak że się kontakt urwał po wyjeździe.

Najtrudniejsze dla mnie było, jak się dostałem na studia i mój angielski jeszcze nie był na tyle dobry, żeby swobodnie się czuć. To było bardzo ciężko. I ciężko było, jak już pracowałem i miałem jakieś zadanie do wykonania, to bałem się, czy dam radę z tym i to dużo kosztowało zdrowia, jakieś wrzody [miałem] przez to, ale w końcu było dobrze.

[Tęskniliśmy] cały czas. Tęsknota za Polską w tym czasie to było śpiewanie w domu piosenek, takich, których nikt nie śpiewa, takie nostalgiczne płyty „Na Stare Miasto”, albo „Gdybym to ja miała”, Śląsk czy Mazowsze, takie ludowe jakieś ciągoty. Polonia była wtedy taka powojenna, ale zaraz powojenna i ona była bardzo przychylna, bo oni też przeszli przez wiele. I jak zorganizowałem sobie pierwszy koncert sam, w takim Domu Żołnierza na Manhattanie, to przez to, że była [zła] pogoda, śnieg duży, mało ludzi przyszło, to powiedzieli, że nie muszę płacić za wynajęcie sali. To była ta Polonia, która przyjechała z Anglii, głównie z Armii Andersa. Oni byli bardzo pozytywnie nastawieni i zawsze między sobą opowiadali o walkach różnych: w tej bitwie, tamtej bitwie. Żyli swoim życiem też.

Data i miejsce nagrania	2017-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"